Dziennik ŁÓDZKI
Ukazuje się od 1884 roku
junior

Z Archiwum XX

XX LO w Łodzi
XX LO, ul.Obywatelska 57
93-558, Łódź

Numer 25 10/13

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

Od redakcji!

Licealiści! Nie załamujmy się! Kolejne wakacje za 10 miesięcy, a teraz zaczął się nasz długo oczekiwany rok szkolny.
Niedawno żegnaliśmy maturzystów, a teraz witamy w naszych szkolnych progach pierwszaków! Witamy także nowych nauczycieli, którzy z pasją będą przekazywać nam swoją wiedzę.
W tym roku na pewno czeka nas wiele fantastycznych wydarzeń, więc czas upłynie nam nie tylko na nauce.
Musimy jednak pamiętać, że od nauki nie da się uciec. Człowiek uczy się całe życie, a to co posiądzie nasz umysł zostanie z nami na zawsze.

"Jednej rzeczy nauczyłem się w moim długim życiu: że cała nasza nauka w konfrontacji z rzeczywistością wydaje się prymitywna i dziecinna - a jednak jest to najcenniejsza rzecz, jaką posiadamy."
Albert Einstein

Refleksje pierwszoklasistów z pierwszych dni w szkole

Te dwa miesiące minęły tak szybko. Nim się obejrzałam, pierwsza połowa wakacji była już za mną i powoli zaczęłam przygotowywać się na nadejście roku szkolnego. Odczuwałam już pierwsze skutki uboczne zbytniego przejmowania się szkołą. Bałam się, że nie poradzę sobie w nauce, że nie podołam nowym wyzwaniom. Z dnia na dzień było coraz gorzej. Miewałam nawet chwile krytyczne - wtedy zapierałam się, że nie pójdę do nowej szkoły. Niestety czas biegł nieubłaganie. Wykorzystywałam ostatnie chwile „wolności" na spotkania z przyjaciółmi i znajomymi. Oczywiście, wszystko ma swój początek i koniec. Wakacie były już za mną, a przede mną rozpoczynała się nowa przygoda w XX LO. Mój pierwszy dzień był całkiem dobry, jeżeli można tak nazwać kurczowe odwlekanie chwili wejścia do klasy. Nie oszukujmy się, każdy się bał widząc tych wszystkich nowych ludzi. Okazało się jednak, że obawy były bezpodstawne. Klasa jest różnorodna i to mi się w niej podoba. Odmienne charaktery czy sposób ubierania się nikomu nie przeszkadzają. Duża pomocą jest dla nas p. Barbara Karaś-Bronowska, która wspiera nas na każdym kroku. Od pierwszego dnia była otwarta, uśmiechnięta i miła. Myślę, że to właśnie ona w dużym stopniu przyczyniła się do zgrania naszej grupy. Mam nadzieję, że z czasem klasa będzie jeszcze bardziej zżyta, a zawarte tutaj przyjaźnie będą trwały nawet po zakończeniu szkoły.

Natalia Pachulska

My first day - ciąg dalszy refleksji pierwszoklasistów

When I was in a secondary school, I used to dream about coming to XXVI high school. I would do my best to achieve this. Unfortunately, I got to another school – I was condemned to XX high school. At that time I was really sad and disappointed. I remember visualizing my dream high school as being similar to American schools with lockers. One day it turned out that in fact, my school wasn't a bad option. I thought: 'Every cloud has a silver lining'. I understood one simple thing: it was a great chance for my personal development; new social environment, new people and perhaps new friends.

Sounds nice. Regardless the circumstances, I found the first day at school unbelievably interesting. I met new people who showed me how to exist at this new place. I realized that school would be the best time of my life. The atmosphere was really friendly and all the students felt safe. The surrounding of the school is peaceful and the location convenient. My favourite subjects are biology and chemistry. Now, I know that I can learn a lot at my new school and it's a wonderful feeling.

Dominika Dudka , 1b

On the second day of September I woke up early in the morning to be just in time for the beginning of the new school year. When I was going to my new school I felt lonely as I was missing all my friends from my junior secondary school. However, I was also thrilled and anxious to see and get to know new people. Despite being nervous, I tried not to show it. My new friends turned out to be very nice and friendly and the teacher helped us to get to different people. Integration activities helped us to get closer to each other. My form teacher was kind and polite to all of us. I'm happy about the fact that I'm going to work with her for the next three years as this time will definitely bring us good memories.

My problem at the beginning was that it was hard to walk around the school or find the classrooms as the building is quite big. I felt stupid as I didn't know anything. And here, I want to say 'big thank you' to my older mates from this school who showed me where to go and what to do. During the first week the teachers familiarized us with the school curriculum for this school year and school status. I can say I have already had a pretty good start in my new school. I'm very positive about the fact that my class is very friendly and I hope that there won't be any arguments throughout the year. I know that these three years will be full of hard work but at the same time they're going to be an amazing experience.

Ewelina Bykowska, 1b

Po dwóch miesiącach błogiego nic nie robienia nadszedł czas, aby wrócić do szkoły. Dla niektórych był to powrót do dobrze im już znanego miejsca , a dla niektórych krok w zupełnie inną rzeczywistość - jak dla mnie. Liceum wyobrażałam sobie przez pryzmat obejrzanych filmów amerykańskich: surowi nauczyciele, grupy zbuntowanych nastolatków i wrednych cheerleaderek. Mój ważny dzień zbliżał się wielkimi krokami, a ja cieszyłam się ostatnimi promieniami słońca na wyspach Dalmacji, jednocześnie obliczając stopień strachu i "paraliżu umysłowego" po powrocie do Polski. "Niestety" parę dni wcześniej utknęłam w Kraju Kwitnącej Figi , gdyż nasz samochodowy akumulator uległ destrukcji. Nie powiem - bardzo mnie to ucieszyło. Wszystkie okoliczności losu działały na moją korzyść.

Ciąg dalszy ze str. 2

Następnego dnia normalnie wróciłam do kraju: cała, zdrowa i według moich rodziców - gotowa aby pójść do szkoły. Mój umysł wygenerował najgorszy scenariusz, dlatego też w przeddzień pójścia do liceum, zaczęłam symulować nikomu nieznaną chorobę. Moje próby okazały się jedną, wielką klęską przez co na drugi dzień musiałam stawić się w szkole.
Po przekroczeniu jej progu, zobaczyłam kilka dobrze mi już znanych twarzy, z którymi (jak się później okazało) spędzę kolejne trzy lata mojego życia - w jednej klasie. Ludzie ze szkoły i klasy absolutnie odbiegali od moich wyobrażeń, co napawało mnie wszechogarniającym zadowoleniem. OK - a co z nauczycielami? Pełna obaw i lęków udałam się na pierwszą lekcję matematyki. Po czterdziestu pięciu minutach wyszłam z klasy zszokowana , gdyż pani okazała się być naprawdę pogodną, otwartą osobą, a nie nieprzystępnym nauczycielem wymachującym energicznie wskaźnikiem przed moimi oczami. Kolejne godziny mijały szybko, przyjemnie i bezboleśnie. Przez następne tygodnie próbowałam zapamiętać imiona i nazwiska nauczycieli z przedmiotami, jakich uczą oraz rozpracowywałam plan szkoły z jego sektorami, korytarzami i klasami, które, według mnie, cały czas zmieniały swoje ówczesne położenie.
Podsumowując, mimo wielu obaw, uważam, że liceum będzie fajnym początkiem czegoś nowego w moim życiu.

Karolina

Klasy II na wycieczce w Łasku

Dnia 26 września klasy drugie wybrały się na wycieczkę historyczno-wojskową szlakiem walk oddziałów armii "Łódź". Zaczęliśmy od arcyciekawej wizyty w 32. Bazie Lotnictwa taktycznego niedaleko Łasku, gdzie generał Kwiatek pokazał nam różne typy samolotów, w tym cieszący się największą popularnością helikopter bojowy. Ku naszemu wielkiemu zaskoczeniu mogliśmy z bliska obejrzeć samoloty F-16 w czasie serwisowania oraz założyć kombinezon pilota. Wszystkie te atrakcje były opatrzone ciekawymi i bardzo często zaskakującymi komentarzami naszego przewodnika. Następnie z bazy wojskowej pojechaliśmy obejrzeć tradytory z rowami obiegowymi.
Każdy z nas mógł zobaczyć, jak taki tradytor wygląda od środka oraz przebiec się rowem dobiegowym. Niestety wielu z naszych kolegów padłoby w boju w czasie tego jakże trudnego biegu. Następnie zwiedzaliśmy punkt widokowy, skąd mogliśmy podziwiać piękny krajobraz- było to dla wielu z nas niezapomniane przeżycie. Kolejny punkt programu naszej wycieczki to uczczenie minutą ciszy pamięci poległych żołnierzy na cmentarzu w Strońsku niedaleko Zduńskiej Woli. Później zwiedziliśmy znajdujący się nieopodal kościół pod wezwaniem św. Urszuli i 11 Tysięcy Dziewic. Jest to budowla pochodząca z XII wieku. Zawiera piękny tympanon oraz freski. Po zwiedzeniu kościoła pełni niezapomnianych przeżyć wróciliśmy do Łodzi.

Dorota Plewińska

wycieczka **Maciej Subicki**

wycieczka **Maciej Subicki**

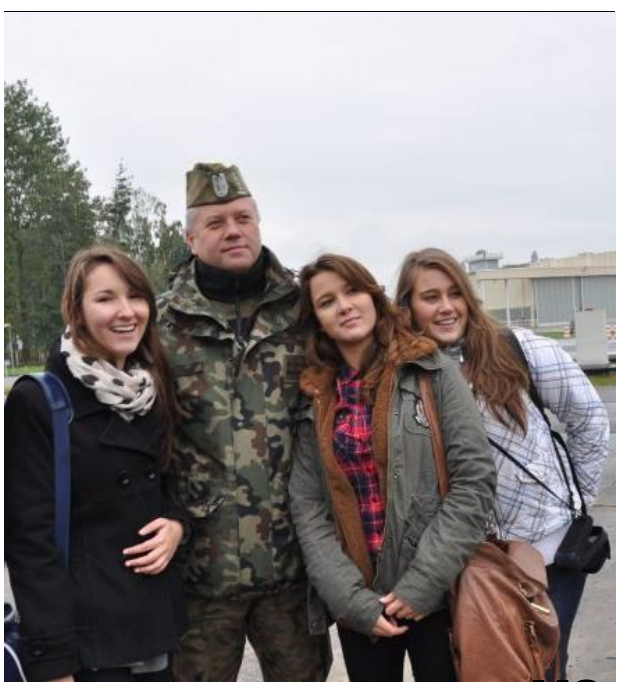

wycieczka **MS**

Co nas interesuje?

Moda była i będzie zawsze. Od zarania dziejów ludzie dbali o swój ubiór i o to jak wyglądają. Czym jest moda? Dla niektórych jest ona całym światem, a dla innych pod tym słowem kryje się zwykła rzecz – bluzka, bluza, spodnie, spódniczka i tak dalej.. Dla tych ludzi ubieranie się w najnowszą kolekcję Chanel czy bluzkę z lumpeksu nie stanowi żadnej różnicy. Czy to złe podejście? Uważam, że nie. Przecież rzecz nie leży w tym, żeby ubrać się za nie wiadomo jakie pieniądze, tylko dobrze i za stosowną kwotę.

Sądzę, że prawie każdy z Was zna Maffashion. Jest to najsławniejsza Polska blogerka modowa, która jest również znana poza granicami kraju. Zalicza się do grupy osób, dla których moda jest całym światem. To jest jej źródło dochodów. Tak jak sama mówi, na początku zajmowała się modą dla siebie, wrzucała zdjęcia do Internetu, oglądała inne blogerki. Moda była jej pasją, którą każdego dnia rozwijała. Ludzie dzięki temu ją dostrzegli i docenili. Z czasem zaczęto o niej coraz więcej mówić i pokazywać jej stylizacje. Według mnie, piękne jest to, że można zarabiać na czymś, co jest naszą pasją. Chyba każdy tego pragnie, prawda? :)

Jest jeszcze jedna rzecz, o której chciałabym wspomnieć. Czy jesteście pewni, że osoby, które nie interesują się modą, nie mają nic z nią wspólnego?

Przytoczę pewien cytat:

"Rozumiem, uważasz, że Cię w ogóle to nie dotyczy? Idziesz do swojej szafy i wyciągasz sfilcowany niebieski sweter by zasygnalizować światu, że traktujesz siebie zbyt poważnie by dbać o to w co się ubierasz, ale nie wiesz, że ten sweter jest nie tylko niebieski, nie turkusowy, nie w barwie lapilazuli, jest modry. Jesteś nieświadoma faktu, że w 2002 roku Delarenta stworzył kolekcję modrych sukien, potem WiseLoren pokazał serię modrych marynarek. Modrości pokazały się w ośmiu różnych kolekcjach, potem zdeklasowały się w domach towarowych, by następnie dogorywać smętnie w Dezener del color, gdzie niewątpliwie wygrzebałaś go na przecenie, ale mimo to za tym odcieniem stoją miliony dolarów i niezliczone etaty, więc bawi mnie Twoje przekonanie, że dokonałaś wyboru by odciąć się od świata mody. Gdy tymczasem nosisz sweter wybrany dla Ciebie przez obecne tu osoby, z całej sterty tych rzeczy." - „Diabeł ubiera się u Prady" (polecam film, wspaniały).

P.S.- Na poprzednie pytanie odpowiedzcie sobie sami.

Ewa Kuźnicka
Weronika Sienny

moda **WS**

moda **EK**